

EUCHARYSTIA ŹRÓDŁEM MIŁOŚCI MIŁOSIERNEJ I SPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ W MYŚLI JANA PAWŁA II I BENEDYKTA XVI

Ks. Janusz Bujak
WT US – Szczecin

Istnieje ścisły związek pomiędzy sakramentem Eucharystii a sprawiedliwością społeczną, pomiędzy żywą obecnością Zbawiciela pod postaciami chleba i wina a sprawami dotyczącymi życia konkretnego człowieka, takimi jak problem sprawiedliwego rozdziału dóbr w społeczeństwie, pracy i bezrobocia, solidarności i braterstwa. Wskazują na niego już same elementy chleba i wina ofiarowane podczas Mszy św., nad którymi kapłan wypowiada słowa „błogosławiony jesteś Panie, Boże wszechświata, bo dzięki Twojej hojności otrzymaliśmy chleb i wino, owoce ziemi i pracy rąk ludzkich” Chleb i wino oznaczają i zawierają w sobie wszystko to, co związane jest z życiem człowieka, zwłaszcza zaś z jego pracą, z życiem we wspólnocie, z poszukiwaniem sprawiedliwości. Podczas Mszy św. składamy Bogu w ofierze to, co otrzymaliśmy od Niego jako dar i zadanie, przynosimy nasz trud czynienia sobie ziemi poddaną. W ten sposób praca człowieka zyskuje wymiar nadprzyrodzony, jest środkiem prowadzącym do uświęcania się¹. Ludzki wysiłek nie jest bowiem dla Boga czymś obcym, ponieważ, jak czytamy w Konstytucji Soboru Watykańskiego II *Gaudium et spes* 22, „On, Syn Boży, przez wcielenie swoje zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem. Ludzkimi rękami pracował, ludzkim myślał umysłem, ludzką działał wolą”. Od momentu Wcielenia Syna Bożego zmaganie czło-

¹ Por. Katechizm Kościoła Katolickiego, Pallotinum 1994, nr 2427: „Praca ludzka jest bezpośrednim działaniem osób stworzonych na obraz Boży i powołanych do przedłużania – wraz z innymi – dzieła stworzenia, czyniąc sobie ziemię poddaną”.

wieka związane z przetwarzaniem rzeczywistości, z kreowaniem lepszego świata, nabiera nowej jakości, głębszych wymiarów.

Ten wymiar Eucharystii ukazywał Jan Paweł II w swoim bogatym nauczaniu społecznym, a dziś podejmuje tę problematykę Benedykt XVI. Jego encyklika *Deus caritas est* (= DCE) jest teologiczną medytacją nad istotnym dla wszystkich ludzi słowem „miłość”, dziś często nadużywanym i wypaczonym². W dwóch częściach dokumentu zarysowane zostały trzy spojrzenia na miłość: z jednej strony miłość ludzka i boska, *eros* i *agape*, z drugiej *caritas* jako zadanie dla wspólnoty Kościoła. Benedykt XVI wskazał na silną zależność tych trzech rodzajów miłości. W DCE nr 1 papież pisze: „W pierwszej mojej encyklice pragnę mówić o miłości, którą Bóg nas napełnia i którą mamy przekazywać innym. Stąd dwie duże części tego listu, głęboko ze sobą związane. Pierwsza będzie miała charakter bardziej spekulatywny, gdyż chciałbym w niej sprecyzować – na początku mego pontyfikatu – niektóre istotne dane na temat miłości, jaką Bóg, w tajemniczy i darmowy sposób, ofiaruje człowiekowi, razem z wewnętrzną więzią tej miłości z rzeczywistością miłości ludzkiej. Druga część będzie miała charakter bardziej konkretny, gdyż będzie mówiła o kościelnym wypełnianiu przykazania miłości bliźniego”. Papież podkreśla, że dla nas chrześcijan miłość nie jest już tylko przykazaniem, „ale odpowiedzią na dar miłości, z jaką Bóg do nas przychodzi” (DCE n. 1)³.

W niniejszym artykule chodzi o zastanowienie się w świetle tekstu encykliki Benedykta XVI nad fundamentalnym znaczeniem Eucharystii dla charytatywnej działalności Kościoła. Jest ona bowiem źródłem, z którego *caritas* Kościoła czerpie żywotność i sens. Nie sposób przy tym uniknąć odniesień do nauczania Jana Pawła II, który tak wiele uwagi poświęcił miłości, Eucharystii i sprawiedliwości społecznej.

² Por. Benedykt XVI, *Deus caritas est*, nr 2: „Termin «miłość» stał się dziś jednym ze słów najczęściej używanych i także nadużywanych, którym nadajemy znaczenia zupełnie różne”

³ Por. R.J. Neuhaus, *Papież Benedykt o miłości i sprawiedliwości*, *First Things*, 1(2006), 54-55; J. Łach, „*Owoce Ducha jest miłość*” (Ga 5,22), *Communio* 5(1995), 28: „wszystkie te zachowania (opisane w Ga 5,22) mają swoją bazę w miłości. Jest ona odpowiedzią na miłość Bożą, objawioną w Chrystusie. Dokonywanie czynów miłości w stosunku do bliźnich jest niczym innym, jak spłacaniem długu, jaki się zaciągnęło wobec Boga, który «okazuje nam swoją miłość przez to, że Chrystus umarł za nas gdyżmy byli jeszcze grzesznikami» (Rz 5, 8-10)”

1. EUCHARYSTIA: OFIARA I UCZTA

Zanim przejdziemy do skutków sakramentu Ciała i Krwi Pańskiej w naszym życiu, przypomnijmy sobie jeszcze krótko, czym jest Eucharystia sprawowana podczas liturgii Mszy św. Każda Msza św. jest zarazem ofiarą i ucztą, łączy wymiar wertykalny i horyzontalny, jak ramiona Krzyża Chrystusowego, łączy każdego z nas z Bogiem i pomiędzy sobą.

Msza św. jest przede wszystkim ofiarą, bo mocą Ducha Świętego na ołtarzu dokonuje się uobecnienie ofiary krzyżowej Zbawiciela, w którą Kościół i my, jego członki, włączamy samych siebie. Wraz z Chrystusem, dzięki Chrystusowi i na Jego wzór możemy ofiarować Ojcu w Duchu Świętym samych siebie, nasze życie, które w ten sposób powoli staje się także Eucharystią – tzn. uwielbieniem, dziękczynieniem. Papież Benedykt XVI w DCE nr 12 zauważa, że całe życie Chrystusa było objawieniem miłości Boga do człowieka. W Nim „Bóg poszukuje «zaginionej owcy», ludzkości cierpiącej i zagubionej” Szczególnie jednak „(...) w Jego śmierci na krzyżu dokonuje się owo zwrócenie się Boga przeciwko samemu sobie, poprzez które On ofiarowuje siebie, aby podnieść człowieka i go zbawić – jest to miłość w swej najbardziej radykalnej formie” W przebitym na krzyżu boku Chrystusa najpełniej obecna jest prawda, że „Bóg jest miłością” (1J 4,8). „Wychodząc od tego można definiować czym jest miłość. Poczynając od tego spojrzenia, chrześcijanin znajduje drogę swego życia i swojej miłości”, podkreśla papież⁴. Chociaż misterium krzyża Chrystusa ma wymiar jednorazowy i niepowtarzalny, to jednak „(...) poprzez ustanowienie Eucharystii podczas Ostatniej Wieczerzy Jezus nadał temu aktowi ofiary trwałą obecność. Antycypuje On swoją śmierć i zmartwychwstanie, dając już w owej godzinie swoim uczniom siebie samego w chlebie i winie, swoje ciało i swoją krew jako nową mannę

⁴ Por. Jan Paweł II, *Dives in misericordia*, n. 7. Ojciec święty w wydarzeniu Męki i Śmierci Chrystusa dostrzega dopełnienie miłosierdzia, które Bóg okazał człowiekowi w swoim Synu. Pisze następująco: „Misterium paschalne stanowi szczytowy punkt tego właśnie objawienia i urzeczywistnienia miłosierdzia, które zdolne jest usprawiedliwić człowieka, przywrócić sprawiedliwość w znaczeniu owego zbawczego ładu, jaki Bóg od początku zamierzył w człowieku, a przez człowieka w świecie”; A. Bławat, *Kontemplacja miłosierdzia Bożego w Misterium Paschale*, *Communio* 1-2(1981), 98-109; A.M. Sicari, *Eucharystia – ofiara Chrystusa, Kościoła i ludzkości*, w: Kolekcja *Communio 1 Eucharystia*, Warszawa 1986, 285-294.

(por. J 6, 31-33)⁵. Podczas Eucharystii dzieje się coś niesłychanego: zostajemy włączeni „w akt ofiarniczy Jezusa. Nie tylko otrzymujemy, w sposób statyczny, *Logos* wcielony, ale zostajemy włączeni w dynamikę tej ofiary” na wzór zaślubin pomiędzy Bogiem a Izraelem. Eucharystia jest zatem sakramentem Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, sakramentem Jego miłości do każdego z nas. Miłość ta została „utrwalona” w Kościele po to, by chrześcijanie doświadczali jej i nieśli ją światu⁶.

Msza św. to także uczta, na którą zaprasza nas Bóg, na której karmi On nas swoim Słowem oraz swoim Ciałem i Krwią. On jest gospodarzem uczty i pokarmem zarazem, ale zarazem jest uczta braterska, na której spotykają się chrześcijanie, starając się we wzajemnych relacjach naśladować sposób życia Jezusa. Msza św., Eucharystia, uobecnia bowiem nie tylko ostatnie godziny z życia Zbawiciela, nie tylko Jego Mękę, śmierć i zmartwychwstanie, ale także całe Jego nauczanie, postępowanie, całe Jego życie.

Eucharystia jest związana w szczególny sposób z postawą służby, której Jezus był wzorem i której starał się nauczyć swoich uczniów. Jezus mówi o sobie, że nie przyszedł aby Jemu służyło, lecz aby służyć (Mt 20, 28) i w sposób najbardziej wyraźny i przejmujący ukazuje tę postawę podczas Ostatniej Wieczerzy. W Ewangelii według św. Jana (J 13, 1-17) zamiast opisu Ustanowienia Eucharystii mamy scenę obmycia nóg Apostołom. Czynność, której podjął się Jezus, była w owym czasie obowiązkiem niewolników, dlatego Apostołowie, a zwłaszcza św. Piotr, wzbraniali się przed tym. Ale Jezus nalega właśnie po to, by ukazać nam związek, jaki istnieje pomiędzy Mszą świętą a służeniem braciom we wspólnocie. Nie można oddzielić tych dwóch rzeczywistości, jeśli nie chce się zafałszować sensu sprawowania Eucharystii. Gest obmycia nóg powtarzany w każdy Wielki Czwartek w naszych kościołach uświadamia nam, że sprawowanie Eucharystii, branie w niej udziału, wiąże się z kształtowaniem w sobie postawy służebnej, postawy składania daru z siebie dla innych.

⁵ Benedykt XVI, *Deus caritas est*, nr 13.

⁶ Por. J. Koperek, *Eucharystia źródłem miłości miłosiernej*, *Communio* 5(1995), 75, gdzie odwołując się do nauczania Jana Pawła II autor pisze: „dzięki Chrystusowi, który ustanowił Eucharystię w Wieczerniku w przeddzień swojej krzyżowej śmierci, poznajemy niezgłębioną łaskawość Boga w Jego stosunku do człowieka, wyrażanym w miłości. W Chrystusie i przez Chrystusa staje się szczególnie widzialny Bóg w swoim miłosierdziu”

2. OWOCE UDZIAŁU W EUCHARYSTII W ŻYCIU PIERWSZYCH CHRZEŚCIJAN

Św. Paweł jako pierwszy jasno wskazał na związek Eucharystii z życiem społecznym. U niego też znajduje się najstarszy przekaz o ustanowieniu Eucharystii podczas Ostatniej Wieczerzy. W 1Kor 11, 23-26 czytamy: „(...) Pan Jezus tej nocy, której został wydany, wziął chleb i dzięki uczyniwszy, połamał i rzekł: «To jest Ciało moje za was wydane. Czyńcie to na moją pamiątkę»” Wezwanie Pana Jezusa by czynić to, co On uczynił podczas Ostatniej Wieczerzy rozumie św. Paweł w ten sposób, że należy uczynić konkretnym swój udział w Eucharystii i umacniać wzajemną jedność wszystkich członków wspólnoty, bogatych i biednych. Nakaz Jezusa by „powtarzać” Ostatnią Wieczerzę „na Jego pamiątkę” nie dotyczy tylko i przede wszystkim powtarzania słów, rytualnych gestów, ale całego życia Chrystusa, zwłaszcza zaś postawy służby i wydania siebie w ofierze. Dla św. Pawła największe świętokradztwo związane jest ze znieważaniem zgromadzenia poprzez rozłamy, niepokoje, spory braterskie (1Kor 11, 28-34). Św. Paweł piętnował postawy niektórych chrześcijan ze wspólnoty w Koryncie, którzy zachowywali się niegodnie: bogaci lekceważyli biednych, niektórzy z nich przychodzili na liturgię najedzeni lub nawet pijani, podczas gdy inni byli głodni. Te grzechy właśnie, przede wszystkim zaś brak miłości bliźniego, uniemożliwiają według św. Pawła przystępowanie do Stołu Pańskiego⁷. Wyrzucał on Koryntianom, że nie rozumieją konsekwencji jakie niesie ze sobą Eucharystia w życiu społecznym, bowiem wspólnota z Bogiem nie może być oddzielona od wspólnoty z braćmi. Nie można przyjmować Chrystusa dającego siebie w ofierze nie dzieląc się z innymi tym, co posiadamy. To dotyczy zarówno pojedynczego chrześcijanina, jak i rodzin, całych krajów i kontynentów.

Do nauczania św. Pawła nawiązuje w swojej encyklice Ojciec Święty Benedykt XVI, który także podkreśla społeczny charakter Eucharystii, jako że „w komunii sakramentalnej ja zostaję zjednoczony z Panem, tak jak i wszyscy inni przyjmujący komunię. «Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba», mówi święty Paweł (1Kor 10, 17). Zjednoczenie z Chrystusem jest jednocześnie zjednoczeniem ze wszystkimi, którym On się daje. Nie mogę mieć Chrystusa tylko dla siebie samego; mogę do Niego należeć tylko w jedności z wszystkimi, którzy już stali się lub staną się Jego. Komunia wyprowadza

⁷ Por. A. Szafulski, *Eucharystia a nierówności społeczne w świecie*, Wrocławski Przegląd Teologiczny 5 (1997)1, 123.

mnie z koncentracji na sobie samym i kieruje ku Niemu, a przez to, jednocześnie, ku jedności z wszystkimi chrześcijanami”⁸.

Także z Dziejów Apostolskich dowiadujemy się, czym była dla pierwszych chrześcijan Msza święta. Nie była ona „ceremonią” oderwaną od realiów życiowych, lecz zgromadzeniem braci, którzy dzielili się między sobą tym, co posiadali (por. Dz 2, 42-43; 4,32-35: „Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich wierzących”). Zatem dla pierwszych chrześcijan udział w Eucharystii wydawał owoce w postaci zaangażowania się w służbę człowiekowi, zwłaszcza biednemu i potrzebującemu. Wspólne gromadzenie się na „łamaniu chleba” miało odzwierciedlenie w codzienności pozaliturgicznej.

Z tekstów wyżej przytoczonych Nowego Testamentu wynika, że człowiek przyjmując miłość Chrystusa „w” i „poprzez” Eucharystię uświęca samego siebie, swoją pracą, staje się też bardziej wrażliwy na niesprawiedliwość w sobie samym i w swoim otoczeniu, łatwiej mu dzielić się z potrzebującymi własnym bogactwem osobowym i materialnym.

Św. Jan Chryzostom tak pisze o związku Eucharystii z wrażliwością na drugiego człowieka i jego potrzeby: „Skosztowałeś Krwi Pana, a nie zauważasz nawet swego brata. Znieważasz ten stół, jeśli nie uznajesz za godnego udziału w twoim pożywieniu tego brata, który był godny zasiadać przy tym samym stole Pana. Bóg uwolnił cię od wszystkich grzechów i zaprosił do swego stołu, a ty nawet wtedy nie stałeś się bardziej miłosierny”⁹.

3. EUCHARYSTIA SZKOŁĄ MIŁOŚCI SPOŁECZNEJ

Benedykt XVI w toku rozważań zawartych w encyklice nieustannie przypomina, że miłość Boga i miłość bliźniego dzięki Wcieleniu Syna Bożego są teraz naprawdę czymś jednym, ponieważ Wcielony Bóg przyciąga nas wszystkich do siebie. To pozwala zrozumieć, że *agape*, miłość Boga, staje się teraz także określeniem Eucharystii: „(...) w niej *agape* Boga przychodzi do nas cieleśnie, aby nadal działać w nas i poprzez nas” Papież podkreśla, że „(...) Eucharystia, która nie przekłada się na miłość konkretnie praktykowaną, jest sama w sobie fragmentaryczna”, ponieważ w tym sakramencie zanika „tradycyjne przeciwstawienie kultu i etyki. W samym «kulcie», w komunii eucharystycznej zawiera się bycie miłowanym i jednocześnie, z mojej

⁸ Benedykt XVI, *Deus caritas est*, nr 14.

⁹ Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1397.

strony, miłowanie innych”¹⁰. W Eucharystii miłość do Boga i do bliźniego są naprawdę czymś jednym. *Agape* Boga wobec nas obecna jest wśród nas w sposób cielesny aby kontynuować swoje działanie w nas i za naszym pośrednictwem¹¹.

Ojciec Święty akcentuje, że miłość chrześcijańska ogarnia całego człowieka, wszystkie jego wymiary, nie tylko ducha lub tylko ciało: „Cała działalność Kościoła jest wyrazem miłości, która pragnie całkowitego dobra człowieka: pragnie jego ewangelizacji przez Słowo i Sakramenty, co jest dziełem często heroicznym w jego historycznej realizacji; pragnie jego promocji w różnych wymiarach życia i ludzkiej aktywności. Miłość jest zatem służbą, którą Kościół pełni, aby nieustannie wychodzić naprzeciw cierpieniom i potrzebom, również materialnym, ludzi”¹².

Można zatem powiedzieć, że miłość chrześcijańska wyraża się w triadzie: głoszenie Słowa Bożego (*kerygma-martyria*), celebrowanie sakramentów, zwłaszcza Eucharystii (*leiturgia*) i posługa miłości, *caritas* (*diaconia*)¹³. Papież podkreśla, że charytatywna działalność Kościoła jest tak samo ważna, jak dwa pierwsze jego zadania.

Co winno charakteryzować chrześcijańską miłość bliźniego? Benedykt XVI wymienia następujące cechy: a) „*caritas* chrześcijańska jest przede wszystkim odpowiedzią na to, co w konkretnej sytuacji stanowi bezpośrednią konieczność: głodni muszą być nasyceni, nadzy odziani, chorzy leczeni z nadzieją na uzdrowienie, więźniowie odwiedzani itd.”¹⁴. Jest ona zatem odpowiedzią na konkretne potrzeby; b) *caritas* „musi być niezależna od partii i ideologii. Nie jest środkiem do zmieniania świata w sposób ideologiczny i nie pozostaje na usługach światowych strategii, ale jest aktualizacją tu i teraz miłości, której człowiek potrzebuje zawsze”¹⁵. W tym kontekście Ojciec Święty krytycznie odniósł się do marksistowskiej „teorii zubożenia”, zgodnie z którą kto pomaga przez dzieła *caritas* ubogim cierpiącym pod niesprawiedliwą władzą, ten sprzyja systemowi władzy, ponieważ czyni go znośniejszym. Benedykt podkreśla, że

¹⁰ Benedykt XVI, *Deus caritas est*, nr 14.

¹¹ Por. W. Słomka, *Eucharystia źródłem solidarności międzyludzkiej*, w: *Eucharystia – miłość i dziękczynienie*, pr. zb. pod red. Waleriana Słomki, Antoniego J. Nowaka, Lublin 1992, 109-121.

¹² Benedykt XVI, *Deus caritas est*, nr 19.

¹³ Benedykt XVI, *Deus caritas est*, nr 19, 25.

¹⁴ Benedykt XVI, *Deus caritas est*, nr 31.

¹⁵ Tamże.

filozofia ta jest nieludzka, ponieważ poświęca człowieka bożkowi przyszłości¹⁶; c) *caritas* „nie może być środkiem do tego, co dzisiaj określa się mianem prozelityzmu. Miłość jest bezinteresowna; nie praktykuje się jej dla osiągnięcia innych celów”¹⁷ Nie służy ona narzucaniu wiary w Boga, ale w toku działalności charytatywnej nie wolno zapomnieć, że często największym cierpieniem człowieka jest właśnie brak Boga.

Źródłem siły do takiego pełnienia posługi *caritas* jest według papieża modlitwa i ścisły związek z Chrystusem eucharystycznym na wzór świętych takich jak Matka Teresa z Kalkuty: „święci – myślimy na przykład o błogosławionej Teresie z Kalkuty – czerpali swoją zdolność do miłowania bliźniego zawsze na nowo ze spotkania z Chrystusem Eucharystycznym”¹⁸.

Papież Benedykt XVI niejednokrotnie wspominał o społecznym wymiarze Eucharystii jeszcze przy innych okazjach. O społecznym wymiarze Eucharystii w niedzielę 19 czerwca 2005 roku mówił, że „(...) do pełnej miłości troski o tych, którzy są w trudnej sytuacji, jak również do zaangażowania w budowanie bardziej solidarnego społeczeństwa pobudza chrześcijan czynne i świadome uczestnictwo w Eucharystii. Ten, kto z wiarą karmi się Chrystusem u eucharystycznego stołu, przyswaja sobie styl Jego życia, które jest służbą przede wszystkim najuboższemu i najsłabszemu. Troskliwa miłość jest w istocie kryterium autentyczności naszych liturgii (por. List apostolski *Mane nobiscum Domine*, 28). Niech Rok Eucharystii, który obecnie przeżywamy, pomaga wspólnotom diecezjalnym i parafialnym rozwijać umiejętność zaradzania tak wielu formom ubóstwa w naszym świecie”¹⁹.

¹⁶ Por. J.St. Pasierb, *Miłosierdzie i gniew w dramacie „Brat naszego Boga”*, *Communio* 1-2(1981), 134-143; S. Kowalczyk, *Konsekwencje zanegowania miłości i miłosierdzia w postawie ludzkiej*, w: *Miłosierdzie w postawie ludzkiej*, pr. zb. pod red. W. Słomki, Lublin 1989, 239-247; R.J. Neuhaus, *Papież Benedykt o miłości i sprawiedliwości*, art. cyt., 56, gdzie podkreśla, iż katolicka nauka społeczna „dostarcza alternatywy dla poglądu marksistowskiego, według którego rewolucja i kolektywizacja środków produkcji ustanowią sprawiedliwe społeczeństwo, w którym miłosierdzie będzie zbyteczne. O tezie marksistów papież mówi: «Ten sen rozwiął się»”

¹⁷ Benedykt XVI, *Deus caritas est*, nr 31.

¹⁸ Por. Benedykt XVI, *Deus caritas est*, nr 18.

¹⁹ Por. Benedykt XVI, *Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański”* 19.06.2005, w: *L'Osservatore Romano* 9(2005), 40; Jan Paweł II, list apostolski *Mane nobiscum Domine*, nr 28: “Chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt, który w znacznej mierze przesądza o autentycznym uczestnictwie w Eucharystii celebrowanej we wspólnocie: chodzi o to, czy jest ona bodźcem do czynnego zaangażowania w budowę społeczeństwa bardziej sprawiedliwego i braterskiego. W Eucharystii nasz

4. ZWIĄZEK POMIĘDZY SPRAWIEDLIWOŚCIĄ A MIŁOŚCIĄ *CARITAS*

Benedykt XVI kontynuuje nauczanie wielkich encyklik społecznych Kościoła, od *Rerum novarum* Leona XIII z roku 1891 do *Centesimus annus* Jana Pawła II z roku 1991 oraz *Kompendium nauki społecznej Kościoła* zredagowanego przez Papieską Radę *Iustitia et pax*, zaprezentowanej w 2004 roku²⁰.

O relacji jaka powinna istnieć pomiędzy sprawiedliwością a miłością miłosierną wcześniej nauczał też Jan Paweł II. Co oznacza słowo „sprawiedliwość”? pytał Ojciec Święty w encyklice *Dives in misericordia*. Podkreślał, że dziś słowo to jest używane bardzo często, przywołują je wszystkie programy polityczne, które obiecują ludziom, że wreszcie wprowadzą sprawiedliwe rządy w państwie czy też sprawiedliwszy ład społeczny. Kościół podziela ze światem jego dążenie do sprawiedliwości. W encyklice *Dives in misericordia* nr 12 czytamy: „Kościół dzieli z ludźmi naszych czasów owo głębokie, gorące pragnienie życia pod każdym względem sprawiedliwego”²¹. Ale Kościół dostrzega też inny wymiar tego zagadnienia, a mianowicie, że często programy obiecujące sprawiedliwość zostają w praktyce wypaczone przez ludzi, którzy je głoszą, czego przykładem może być zarówno system komunistyczny, jak i obecnie, choć nie w takim samym stopniu, system kapitalistyczny. Dlatego też Kościół dystansuje się wobec różnych programów politycznych, gdyż z wielowiekowego doświadczenia wie, że działania ludzkie mogą być bardzo niesprawiedliwe, nawet jeśli są one podejmowane w imię sprawiedliwości. Dlaczego dochodzi do wypaczenia sprawiedliwości, dlaczego jej tak mało w życiu społecznym? Głównie z powodu braku rozumienia jej w jednako-
wy sposób przez wszystkich. Często „sprawiedliwość” to po prostu interes określonej grupy czy też partii politycznej, a nie dobro wspólne, dobro całego

Bóg ukazał najwyższą formę miłości, zmieniając wszystkie kryteria panowania, które zbyt często dominują w ludzkich relacjach, i radykalnie potwierdzając kryterium służby: «Jeśli ktoś chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i służyć wszystkim» (Mk 9, 35). Nie przypadkiem w Ewangelii św. Jana nie znajdujemy relacji o ustanowieniu Eucharystii, ale jest tam scena «umywania nóg» (por. J 13, 1-20): pochylając się, by umyć nogi swym uczniom, Jezus niedwuznacznie wyjaśnia sens Eucharystii. Św. Paweł ze swej strony wyraźnie podkreśla, że nie jest godziwa celebracja eucharystyczna, w której brakuje blasku miłości, potwierdzonej konkretnym świadectwem dzielenia się z najuboższymi (por. 1 Kor 11, 17-22. 27-34)”

²⁰ Por. Benedykt XVI, *Deus caritas est*, nr 27.

²¹ Jan Paweł II, *Dives in misericordia*, nr 12.

społeczeństwa. Sprzeczność interesów rodzi z kolei nowe podziały, nienawiść i agresję. Dla wielu ludzi sprawiedliwością byłoby zniszczenie przeciwnika, zemsta na nim. W efekcie działanie z pozoru sprawiedliwe staje się czynieniem niesprawiedliwości. Sprawiedliwość ma sens tylko wtedy, gdy jest wartością uniwersalną, powszechną, taką samą dla wszystkich, bez podziału na „równych i równiejszych”, stwierdza Jan Paweł II (por. DM 12)²².

Katechizm Kościoła Katolickiego naucza, że sprawiedliwość społeczna łączy się z dobrem wspólnym i ze sprawowaniem władzy. Warunkiem realizowania sprawiedliwości społecznej jest poszanowanie godności człowieka, która wykracza poza ramy ziemskiego życia, ponieważ człowiek jest dzieckiem Bożym. Zatem pojedyncza osoba jest ostatecznym celem społeczeństwa, które jest jej podporządkowane. Katechizm cytuje tu słowa Jana Pawła II z encykliki *Sollicitudo rei socialis*: „W grę wchodzi godność osoby ludzkiej, której obrona i rozwój zostały nam powierzone przez Stwórcę i której dłużnikami w sposób ścisły i odpowiedzialny są mężczyźni i kobiety w każdym układzie dziejowym”²³. Katechizm przypomina, że poszanowanie osoby ludzkiej musi być podstawą moralnej prawowitości każdej władzy. Gdy władza nie opiera się na fundamencie szacunku dla osoby ludzkiej, może opierać się tylko na sile lub przemocy różnie pojmowanych, by uzyskać posłuszeństwo poddanych²⁴. Szacunek dla osoby ludzkiej rozciąga się na życie każdego człowieka od momentu poczęcia do naturalnej śmierci, dlatego Kościół uznaje za zamach na godność człowieka wszelkie próby legalizacji aborcji lub eutanazji, jak również manipulacje genetyczne. Katechizm podkreśla, że poszanowanie osoby ludzkiej wiąże się ściśle z postawą miłości, która w każdym człowieku dostrzega „bliźniego”, brata. „Żadne prawodawstwo nie jest w stanie samo przez się usunąć niepokojów, uprzedzeń oraz postaw egoizmu i pychy, stojących na przeszkodzie ustanowieniu prawdziwie braterskich społeczności”²⁵. Zatem prawdziwą sprawiedliwość może zagwarantować tylko miłość, i to miłość czynna, miłosierna, która pomaga człowiekowi w potrzebie zgodnie ze słowami samego Pana: „wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40).

²² Por. K. Ryczan, *Miłość-milosierdzie w życiu społecznym*, w: Jan Paweł II, *Dives in misericordia*. Tekst i komentarze, Lublin 1983, 223 nn.; R. Forycki, *Milosierdzie nakazem sprawiedliwości*, *Communio* 1(81) 1-2, 77 nn.

²³ Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1929.

²⁴ Tamże, nr 1930.

²⁵ Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1931.

Benedykt XVI w swojej encyklice wskazuje na inne jeszcze aspekty sprawiedliwości społecznej przez wyjaśnienie, na czym polega relacja pomiędzy sprawiedliwością a posługą charytatywną Kościoła, pomiędzy zadaniami państwa a działalnością Kościoła na rzecz społeczeństwa. Ojciec Święty podkreśla, że celem i wewnętrzną miarą każdej polityki musi być sprawiedliwość; „Sprawiedliwy porządek społeczeństwa i państwa jest centralnym zadaniem polityki”²⁶. Aby jednak rozum mógł pojąć jasno, na czym polega owa sprawiedliwość, potrzebuje on oczyszczenia i wsparcia ze strony wiary. Katolicka nauka społeczna „(...) chce mieć udział w oczyszczaniu rozumu i nieść pomoc, aby to, co sprawiedliwe mogło tu i teraz być rozpoznane, a następnie realizowane”²⁷. Jej założenia sugerują, że „budowanie sprawiedliwego porządku społecznego i państwowego, dzięki któremu każdemu byłoby dane to, co mu się należy, jest podstawowym zadaniem, które każde pokolenie musi na nowo podejmować”²⁸. To, co Kościół może uczynić na rzecz budowania takiego społeczeństwa, to nie bezpośrednio angażowanie się w życie polityczne, ale rozbudzanie sił duchowych i moralnych, bez których sprawiedliwość nie będzie się rozwijać²⁹.

Papież Benedykt XVI odróżnia zadania Kościoła od zadań wiernych świeckich. Zadaniem tych ostatnich jest działanie zgodne z ich powołaniem i kompetencjami na rzecz sprawiedliwego porządku społecznego. Natomiast zadaniem Kościoła jest działalność charytatywna rozumiana jako zorganizowane działanie wierzących oraz oczyszczanie motywów pomocy charytatywnej i formacja etyczna³⁰.

Mówiąc o zadaniach świeckich w rozważaniu przed modlitwą Anioł Pański przypomniał, że „18 listopada 1965 r. Ojcowie przyjęli oddzielny dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*. Podkreśla on nade wszystko, że «owocność apostołstwa świeckich zależy od ich żywotnego zjednoczenia z Chrystusem», to jest solidnej duchowości, ożywianej czynnym uczestnictwem w liturgii i wyrażanej w stylu ewangelicznych błogosławieństw. Oprócz tego dla świeckich wielkie znaczenie mają zawodowa kompetencja, rodzina, poczucie obywatelskie i cnoty społeczne. Skoro prawdą jest, że zostali oni indywidualnie wezwani do dawania swego osobistego świadectwa, szczególnie cennego tam, gdzie Kościół natrafia na trudności,

²⁶ Benedykt XVI, *Deus caritas est*, nr 28.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże.

²⁹ Por. *L'intervento del cardinal Martino Motivazioni spirituali contro l'attivismo sociale e caritativo*, www.chiesadimilano.it, 4/2006

³⁰ Por. Benedykt XVI, *Deus caritas est*, nr 29.

wszelako Kościół kładzie nacisk na apostołstwo zorganizowane, niezbędne, aby odcisnąć piętno na zbiorowej mentalności, na warunkach społecznych i na instytucjach. W związku z tym Ojcowie zachęcali liczne stowarzyszenia świeckich, nalegając także na ich formację do apostołstwa. Tematowi powołania i posłannictwa świeckich umiłowany Papież Jan Paweł II poświęcił zgromadzenie synodalne w 1987 r., po którym ogłoszona została adhortacja apostołska *Christifideles laici*³¹.

W przemówieniu do Chrześcijańskiej Unii Przedsiębiorców Włoskich z 4 marca 2006 roku Benedykt XVI raz jeszcze stwierdził, że sprawiedliwość i miłość są dwoma nierozzerwalnymi aspektami społecznego zaangażowania chrześcijan. Głównym zadaniem wierzących świeckich jest praca nad sprawiedliwym porządkiem społecznym poprzez osobiste zaangażowanie w życie publiczne i współpraca z innymi obywatelami, jak o tym mówi DCE n. 29³². Natomiast w przemówieniu do członków organizacji „Circolo di san Pietro” z 7 lipca 2005 roku Ojciec Święty przypomniał, że kluczem do skutecznego działania chrześcijańskiego jest Chrystus, oraz że nasze życie powinno być przeniknięte Jego odnowicielskim wpływem. To właśnie Jezusowi, którego czcimy w Eucharystii, powinniśmy przynosić cierpienia chorych których odwiedzamy, samotność młodych i starych których spotykamy, lęki, nadzieje i plany całego życia. Dzięki tej wewnętrznej więzi będzie łatwiej zrealizować chrześcijańskie powołanie i łatwiej iść do tych, którzy żyją w warunkach niedostatku i opuszczenia, by ukazać im troskliwą obecność Chrystusa³³.

³¹ Por. Benedykt XVI, *Rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański”* 13.11.2005, L'Observatore Romano 2(2006), 41.

³² Por. Benedykt XVI, *Przemówienie do członków Unione Cristiana Imprenditori Dirigente* 4.03. 2006: „Ai fedeli laici, in modo particolare, compete di operare per un giusto ordine nella società, partecipando in prima persona alla vita pubblica, cooperando con gli altri cittadini sotto la loro personale responsabilità (cfr Deus caritas est, 29)”, www.ratzingerbenedettoxvi.com.

³³ Por. Benedykt XVI, *Przemówienie do członków „Circolo di San Pietro”* 07.07.2005, „Non dobbiamo dimenticare che il segreto dell'efficacia di ogni nostro progetto è Cristo e la nostra vita deve essere penetrata dalla sua azione rinnovatrice. A Gesù che adoriamo nell'Eucaristia vanno presentate le sofferenze degli ammalati che andate a visitare, la solitudine dei giovani e degli anziani che incontrate, le paure, le speranze e le prospettive di tutta l'esistenza”, www.ratzingerbenedettoxvi.com; Ojciec święty Jan Paweł II jest autorem zwrotu „wyobraźnia miłosierdzia” Po raz pierwszy użył go w liście apostołskim *Novo millennio ineunte* opublikowanym na zakończenie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 6 stycznia 2001. Papież pisze tam m.in. takie słowa: „W naszej epoce wiele jest bowiem potrzeb, które poruszają wrażliwość chrześcijan (...). Jak to możliwe, że w naszej epoce są jeszcze

Zarówno w myśli Jana Pawła II jak i Benedykta XVI widać wyraźnie głęboką wrażliwość na kwestie ubóstwa i niesprawiedliwości w świecie współczesnym. Dwaj wielcy papieże i zarazem myśliciele zachęcają wiernych chrześcijan do zaangażowania się na rzecz tych, w których można ujrzeć cierpiące oblicze Chrystusa ukrzyżowanego. Źródłem, z którego bije charytatywna działalność Kościoła może być tylko miłość Boga objawiona na krzyżu i utrwalona w sakramencie Eucharystii. To właśnie Eucharystia oczyszcza serca i otwiera oczy na Tego, który wołał na krzyżu „Pragnę!” (J 19,28) a teraz czyni to samo w człowieku potrzebującym pomocy.

Riassunto

Sia nel pensiero del Papa Giovanni Paolo II che in quello di Benedetto XVI è presente una grande sensibilità alla questione di povertà e ingiustizia. Ambedue i Pontefici invitano quelli, che vogliono seguire Gesù e servirLo a scoprire il Suo volto nei più poveri e bisognosi. Fonte da cui scaturisce l'amore caritativo della Chiesa è l'amore di Dio rivelato nella Croce di Gesù Cristo, adesso presente nell'Eucaristia. È proprio questo sacramento, che purifica i nostri cuori e apre i nostri occhi per poter vedere nei poveri Colui che sulla croce gridò „ho sete” (Gv 19,28).

ludzie, którzy umierają z głodu, skazani na analfabetyzm, nie mający dostępu do najbardziej podstawowej opieki lekarskiej, pozbawieni domu, w którym mogliby znaleźć schronienie? Ten krajobraz ubóstwa może poszerzać się bez końca, jeśli do starych jego form dodamy nowe, dotykające często także środowisk i grup ludzi materialnie zasobnych, którym wszakże zagraża rozpacz płynąca z poczucia bezsensu życia, niebezpieczeństwo narkomanii, opuszczenie w starości i chorobie, degradacja lub dyskryminacja społeczna. Potrzebna jest dziś nowa «wyobraźnia miłosierdzia», której przejawem będzie nie tyle i nie tylko skuteczność pomocy, ale zdolność bycia bliźnim dla cierpiącego człowieka, solidaryzowania się z nim, tak aby gest pomocy nie był odczuwany jako poniżająca jałmużna, ale jako świadectwo braterskiej wspólnoty dóbr (nr 50)”. Jan Paweł II powrócił raz jeszcze do tej myśli w homilii wygłoszonej na krakowskich Błoniach 18 sierpnia 2002 r.: „W obliczu współczesnych form ubóstwa, których jak wiem nie brakuje w naszym kraju, potrzebna jest dziś – jak to określiłem w liście *Novo millennio ineunte* – «wyobraźnia miłosierdzia» w duchu solidarności z bliźnimi, dzięki której pomoc będzie «świadectwem braterskiej wspólnoty dóbr» (por. nr 50). Niech tej «wyobraźni» nie zabraknie mieszkańcom Krakowa i całej naszej Ojczyzny. Niech wyznacza duszpasterski program Kościoła w Polsce. Niech orędzie o Bożym miłosierdziu zawsze znajduje odbicie w dziełach miłosierdzia ludzi”; Z. Sobolewski, *Jan Paweł II – nowa „wyobraźnia miłosierdzia”*, www.caritas.pl.